

(II Romanista - P.Torri) Potrzebny jest środkowy obrońca. Ile razy słyszeliście to czy czytaliście o tym w ostatnich tygodniach? Setki. Co więcej, z uzasadnionych przyczyn, biorąc pod uwagę, że Marcano w najlepszym z przypadków był nieobecny, Fazio jest przeciwieństwem tego którego oglądano w pierwszych sześciu miesiącach poprzedniego sezonu, Juan Jesus jak zawsze grał dobrze z przerwami. Rezultatem było to, że druga defensywa Di Francesco, ponadto nienaruszona w trakcie rewolucji transferowej ostatniego mercato, była wszystkim innym niż gwarancją. Zatem potrzebny jest środkowy obrońca. Ale żaden z tych, którzy mogą założyć ubranie trzeciego lub czwartego, potrzeba potencjalnego gracza pierwszego składu, kogoś kto będzie w stanie deptać po ogonach tych, którzy już są, nie licząc Manolasa.

To niełatwy cel w styczniowym mercato, w którym budżet nie zawiera wielu zer. Kupować albo tylko kupować nie zalicza się do filozofii Monchiego, bez uszczerbku dla faktu, że można popełnić błędy jak pokazały operacje z Moreno rok temu i Marcano w tym sezonie. Ale to prawda, Monchi szuka środkowego obrońcy. I tym razem nie chce legitymizować powiedzenia, że co zdarza się dwa razy, zdarza się też trzeci raz. Tym razem chce pozyskać gracza, który będzie mógł zagwarantować teraźniejszość i przyszłość jego Romy. I wybrany gracz pochodzi z tego samego miejsca, z którego ostatniego lata przybył do Romy Bryan Cristante. Niemożliwym lub niemal jest to, że można się do niego dostać w tej sesji transferowej, ale na letnie mercato Monchi osiągnął przewagę nad klubami, które chcą Gianlucę Manciniego.

Środkowy obrońca Atalanty, rocznik 1996, był w ostatnich osiemnastu miesiącach bohaterem niezwykłego rozwoju. Od anonimowego lub prawie gracza Perugii do Atalanty, dostał się do reprezentacji Włoch U21. Powołanie było owocem mocnego wejścia do naszej Serie A jako prawdziwego gracza z wieloma golami, które nigdy nie są złe. W Bergamo pozwolił zapomnieć szybko o sprzedaży Caldary, który ponadto był zastopowany później przez wiele problemów fizycznych. We Florencji, gdzie dorastał w sektorze młodzieżowym Fiorentiny, wzbudził żal za chłopakiem, któremu nie dano czasu, aby udowodnić, że może grać dobrze w seniorskiej piłce. Monchi zdał sobie z tego sprawy za pierwszym razem gdy go zobaczył. I dał precyzyjny nakaz, aby go stale obserwować. Wynik był taki, że referencje potwierdziły tylko jakość tego chłopaka z Pontedery, który był już powołany przez trenera z tym samym nazwiskiem do seniorskiej reprezentacji.

Możemy wykluczyć, że przyjdzie do Romy w styczniowym mercato, mimo że powinien odejść Marcano, który w tym przypadku może zostać zastąpiony operacją drugiego rzędu. Celem Romy jest jego pozyskanie w czerwcu. Będzie próbował, wiedząc, że być może konkurencja Interu będzie mniej angażująca niż być mogła do tej pory, gdyż Nerazzurri potwierdzili oficjalnie przybycie za darmo Godina (wróci też Bastoni). Monchi może liczyć w sprawie Manciniego na uprzywilejowany kanał, który jest reprezentowany przez agenta obrońcę, Stefano Castelnovo, tego samego, który trzyma pieczę nad sprawami Nicolo Zaniolo, chłopaka, który przybył z Interu

zeszłego lata przy transakcji Nainggolana. Również z Atalantą, po przybyciu zeszłego lata Cristante, relacje są bardziej niż dobre i już rozpoczęto rozmowy na temat transakcji, która jest oceniana na nie mniej niż 20-25 mln euro. Z tego co wiemy Roma spróbuje dołączyć, aby zmniejszyć wydatek finansowy, jakichś graczy. Głównymi wskazanymi są Gerson i Defrel.

Autor: abruzzo